

józefinizmu pierwszej połowy XIX w., wojna polsko-radziecka 1920 r., Lwów jako miasto pogranicza o wielokulturowym obliczu, polaryzacja postaw narodowych Polaków i Ukraińców, zwłaszcza po polsko-ukraińskiej wojnie 1918/1919 r., obecność silnej grupy narodowościowej Żydów, laickie myślenie elit intelektualnych jako spuścizna XIX w. Te uwarunkowania miały istotny wpływ na atmosferę, w jakiej Wydział Teologiczny działał. Kontekst ten istnieje w treści książki, lecz w rozsądnych proporcjach, zwłaszcza gdy chodzi o wydarzenia związane z wojną polsko-radziecką 1920 r. i bezpośrednie zagrożenie Lwowa ze strony Armii Czerwonej, represje i więzienie w Brześciu przeciwników politycznych sanacji, numerus clausus na uniwersytecie dla młodzieży żydowskiej, antyżydowskie ekscesy oraz zbliżające się zagrożenie wybuchu II wojny światowej w 1939 r.

Publikacja ta jest dobrą kompleksową monografią Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza – moim zdaniem – najlepszą z dotąd opublikowanych na temat innych teologicznych wydziałów w Polsce, uwzględniającą powyższe skomplikowane uwarunkowania. Przedstawia wydział, jego organizację, studentów i profesorów, wkład w naukę, kulturę i życie społeczne II Rzeczypospolitej oraz splątany, widoczny na uczelni, kontekst narodowościowy polsko-ukraińsko-żydowski.

Poważnym walorem, wzmacniającym wiarygodność treści, jest – jak już wspomniano – oparcie się autora na solidnej archiwalnej bazie źródłowej. Ponadto dołączony aneks zawiera starannie dobrane i zredagowane 103 pozycje fotograficzne uzupełniające treść książki.

Przy omawianiu niektórych istotnych zagadnień dokonano sensownego i w rozsądnych proporcjach porównania Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza z innymi Wydziałami Teologicznymi w ówczesnej Polsce. Można byłoby kontekst ten poszerzyć o teologiczne wydziały innych krajów europejskich, zwłaszcza Europy Środkowej, co dałoby bardziej kompletny obraz ówczesnej międzywojennej rzeczywistości. Inny jest też problem do dyskusji z autorem. Czy praca nie skorzystałaby na lepszej przejrzystości, gdyby paragraf II 4 „Postawy ideowo polityczne” umieszczono w VI rozdziale „Rola Wydziału w społeczeństwie polskim dwudziestolecia międzywojennego”.

Ks. Józef Krętosz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 2, s. 558–563

J ó z e f M i k o ł a j e c, POSŁUGA TEOLOGÓW ŚWIECKICH W KOŚCIELE W POLSCE. STUDIUM PASTORALNE, Opole, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego 2000, 374 s.

Przeżywany przełom tysiącleci związany jest z nowymi zagrożeniami, a jednocześnie wyzwaniem dla Kościoła. Do tych ostatnich trzeba niewątpliwie zaliczyć powiększające się poczucie podmiotowości ludzi świeckich w Kościele. Przekonanie to coraz powszechniej podzielają wierni świeccy, którzy nie chcą być dalej „śpiącym olbrzymem w Kościele”, lecz świadomym swej odpowiedzialności

ważnym podmiotem jego oddziaływania. Szczególne miejsce pośród nich zajmują świeccy teologowie. Ich posługa należy do rzeczywistości Kościoła w Polsce od kilkudziesięciu lat. W różnych dziedzinach życia eklezjalnego wspomagają oni działalność duchownych, będąc jednocześnie dobrym przykładem zaangażowania dla innych wiernych świeckich. Wzrasta też liczba tych spośród nich, którzy podejmują stałą pracę w Kościele. Tysiące katechetek i katechetów świeckich z pełnym wykształceniem teologicznym są dziś znaczną częścią kadr Kościoła w Polsce. Jest to niewątpliwie jeden z przejawów postulowanego przez Sobór Watykański II większego zaangażowania świeckich w życie Kościoła. Dlatego też problemy posługi świeckich z wykształceniem teologicznym powinny zostać uwzględnione przy każdej próbie długofalowego spojrzenia na zadania i życie Kościoła w Polsce. Jest to tym bardziej potrzebne, że są to problemy nowe, uwarunkowane dodatkowo różnorakimi względami społeczno-politycznymi.

Fakt, że teologowie świeccy w Polsce wciąż pozostają fenomenem Kościoła, jest, jak się wydaje, główną przyczyną tego, że Kościół nie jest jeszcze wystarczająco przygotowany do ich zaakceptowania i przyjęcia do współpracy. Przyczynia się do tego także fakt, że o roli ludzi świeckich w Kościele mówi się dużo, przedstawiając jednocześnie konkretne formy ich zaangażowania, natomiast prawie wcale nie porusza się problemu miejsca i roli teologów świeckich. Dobrze więc się stało, iż powstało studium – które stało się podstawą habilitacji – podejmujące ten problem.

W prezentowanym studium autor starał się ukazać posługę teologów świeckich w Kościele w Polsce w jej wymiarze idealnym oraz rzeczywistym. W rozwiązywaniu postawionego problemu skorzystał z nauczania Kościoła współczesnego oraz własnych badań socjologicznych zrealizowanych wśród teologów świeckich posługujących w katechezie, mass mediach i katolickich uczelniach. Korzystanie z tak bogatej, a zarazem mocno zróżnicowanej bazy źródłowej pozwala uświadomić sobie czytelnikowi, jak powinna wyglądać oraz jak wygląda posługa teologów świeckich w Polsce.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Zgodnie z metodą pastoralną, pierwszy ukazuje teoretyczne podstawy posługi teologów świeckich w Kościele. Autor stara się tutaj ukazać posługę świeckich w Kościele w formie idealnej (s. 25–87). W drugim, socjologicznym mamy przedstawiony stan faktyczny posługi świeckich w Kościele polskim (s. 89–238). Trzeci zaś, ze względu na pastoralny charakter rozprawy, zawiera postulaty dotyczące odnowy posługi teologów świeckich w przyszłości (s. 239–313). Praca zawiera także wykaz skrótów, wprowadzenie, zakończenie, bogatą bibliografię, 3 aneksy (kwestionariusz ankiety do przeprowadzonych badań teologów świeckich, sumaryczne przedstawienie uzyskanych w trakcie badań odpowiedzi, wykaz tabel oraz wykresów).

Bardzo interesujące są wyniki badań przeprowadzone w latach 1998–1999. Badaniami objęto katechetów (193) z pięciu diecezji (częstochowska, gliwicka, katowicka, opolska, tarnowska) oraz teologów świeckich (tzn. świeckich, którzy ukończyli studium teologii i zatrudnieni są w strukturach Kościoła katolickiego w Polsce) pracujących w katolickich środkach społecznego przekazu (43) oraz w katolickich uczelniach w Polsce (28).

Podsumowując prezentowane postawy i poglądy respondentów dotyczące ich posługiwania w Kościele w Polsce, autor stwierdza, że w teologach świeckich należy postrzegać wiernych świeckich dobrze przygotowanych i bardzo chętnych do uczestniczenia w misji Kościoła, mimo świadomości, że z powodu braku

miejsce pracy ich zawodowe zaangażowanie w Kościele może być niemożliwe. Teologowie świeccy w Polsce widzą swoje posługiwanie w Kościele w kontekście religijnym i eklezjalnym. Widzą oni bowiem swoje zawodowe posługiwanie przede wszystkim jako realizowanie osobistego powołania, mając udział w trzech funkcjach Kościoła: prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej.

W funkcji prorockiej – co jest zrozumiałe – najbardziej powszechnie pragną uczestniczyć katecheci. Posługa katechety, stanowiąc miejsce pracy dla prawie trzech czwartych absolwentów teologii, jest najbardziej rozpowszechnioną formą posługiwania teologów świeckich w Polsce. Pragnienie posługiwania w katechezie było motywem podjęcia studiów teologicznych większości (61,13%) z nich. Większość z nich posługuje na terenie miast, gdzie najczęściej uczą w szkołach podstawowych. Jedna czwarta z nich naucza tylko lekcji religii. Inni są tzw. nauczycielami dwuprzedmiotowymi. Większość z nich pragnie najpierw realizować cele ściśle religijne (przekazywanie wiary, przybliżanie słowa Bożego i inne), potem zaś społeczne (wypracowanie Kościołowi większego znaczenia, realizowanie misji charytatywno-socjalnej). 70% z nich jest zadowolonych ze swej sytuacji zawodowej, 40% zaś myśli o rezygnacji z tej posługi.

Bardziej pozytywnie oceniają swoją pracę teologowie świeccy zatrudnieni w uczelniach. W porównaniu z doświadczeniami innych badanych grup zawodowych odznaczają się oni najwyższym stopniem zadowolenia z wykonywanej pracy, z istniejących relacji z teologami świeckimi i ze społecznego odbioru ich posługiwania. Oni też bardziej aniżeli posługujący w katechezie i mass mediach angażują się w Kościele także społecznie w działalności charytatywnej, społeczno-politycznej oraz w ramach ruchów i stowarzyszeń religijnych. Autor jednak stwierdza, że zainteresowanie pracą naukową wśród teologów świeckich jest znikome. Jest to niewątpliwie wynik braku tradycji w tym względzie, środków potrzebnych do zdobywania kolejnych stopni naukowych oraz wystarczających perspektyw zawodowych. Z kolei pracownicy mass mediów wyróżniają się najmniejszą świadomością co do swego udziału w funkcjach Chrystusa, najmniejszym pragnieniem uczestniczenia w nich oraz w społecznym zaangażowaniu w Kościele. Fakt ten można, jak się wydaje, częściowo wytłumaczyć tym, że deklarują oni stosunkowo wysokie niezadowolenie z przygotowania do wykonywania obecnie zawodu oraz najbardziej pesymistycznie oceniają możliwości zawodowego awansu.

Udział teologów świeckich w Polsce w urzeczywistnianiu funkcji kapłańskiej jest, w porównaniu z ich udziałem w dwu pozostałych funkcjach, najbardziej skromny. Przyczyna tego stanu rzeczy jest nie tylko obiektywna, tzn. uwarunkowana pastoralno-personalną sytuacją Kościoła w Polsce, ale także subiektywna, tzn. zależna od teologów świeckich. Jak bowiem wykazują badania, ich świadomość udziału w tej funkcji jest o wiele mniejsza niż świadomość udziału w dwu pozostałych funkcjach: prorockiej i pasterskiej. Ponadto znikomy jest ich udział w jej urzeczywistnianiu poprzez pełnienie funkcji lektora czy też nadzwyczajnego szafarza Eucharystii.

Bardziej pozytywnie wypada natomiast charakterystyka ich współudziału w funkcji pasterskiej Kościoła. Jak wykazały badania, pragnienie uczestniczenia w tej funkcji jest bardzo powszechne wśród respondentów już w momencie rozpoczęcia studiów i jest dalej aktualne podczas wykonywania posługi w Kościele. Warto jednak zauważyć, że ich świadomość i postawy w tym zakresie są bardzo zależne od wieku. Im młodszy respondenci, tym mniejsza jest ich świadomość

i pragnienie uczestniczenia w funkcji pasterskiej. Badania pokazały również stosunkowo niewielkie zaangażowanie teologów świeckich w realizowanie konkretnych form funkcji pasterskiej, a mianowicie: w duszpasterstwie rodzin i osób dystansujących się, w zespole pastoralnym, w pracy socjalnocharytatywnej, administracyjnej, a także w życiu politycznym. Zaobserwować można nawet zjawisko negatywnego oddziaływania czasu w tym zakresie. Dotyczy to szczególnie duszpasterstwa rodzin, w którym coraz mniej teologów świeckich pragnie posługiwać (por. s. 235–238).

Wśród deklarowanych przez teologów świeckich celów, jakie pragną realizować podczas swojego posługiwania w Kościele, przeważają cele na wskroś religijne (przybliżanie słowa Bożego, pomaganie w praktykowaniu wiary oraz w doświadczaniu Kościoła jako wspólnoty itd.). Mniejszą popularnością cieszą się wśród nich cele charytatywno-społeczne (realizowanie charytatywno-społecznej misji Kościoła, wypracowanie Kościołowi większego znaczenia społeczno-politycznego). Swoje cele zawodowe duża część teologów świeckich krystalizuje dopiero w czasie studiów. W tym kontekście trzeba wspomnieć, że połowa badanych mężczyzn przyznała, że początkowo zamierzała zostać teologiem duchownym, a nie świeckim. W kontekście tego faktu trudno zrozumieć stosunkowo małe zainteresowanie wśród nich posługą stałego diakona.

Teologowie świeccy w Polsce, posługujący zawodowo w Kościele, bardziej pozytywnie oceniają te aspekty swojej pracy, które zależą od kościelnego pracodawcy aniżeli te, które są od niego niezależne. Niemniej jednak należy podkreślić, że niewiele ponad połowa z nich jest w różnym stopniu zadowolona ze swojego posługiwania w Kościele. Najmniej zadowoleni są w tym względzie katecheci. Większość teologów świeckich zawodowo posługujących w Kościele posługuje w nim w innym charakterze, także społecznie. Ponad połowa z nich dostrzega problem niewystarczalności dotychczasowych form ich posługiwania i wskazuje konkretne możliwości jego rozwiązania.

Sporządzając wyniki badań do najważniejszych, można powiedzieć, że:

1. Zawodowe możliwości dla teologów świeckich pojawiły się niedawno i w związku z tym nie posiadają wystarczająco jasnego zawodowego profilu.

2. Dla większości teologów świeckich Kościół katolicki jest jedynym pracodawcą.

3. Brak stabilności zawodowej (bezpieczeństwa zawodowego) wśród teologów świeckich powiększa fakt, że wciąż duża ich liczba już pracujących w Kościele rezygnuje z tej pracy lub pragnie to uczynić (s. 317).

Mimo iż badania przeprowadzone w pracy nie są reprezentatywne, objęły bowiem tylko teologów świeckich (zabrakło badań innych wiernych świeckich oraz teologów duchownych), to jednak zawierają one wiele informacji dla praktyki duszpasterskiej Kościoła w Polsce. Postulaty mogące służyć odnowie posługi teologów świeckich – jak już wspomnieliśmy – stanowią treść trzeciego rozdziału. Ich celem jest zmniejszanie dystansu między idealną posługą a rzeczywistością.

Z punktu widzenia stawianych w pracy postulatów pierwszym problemem jest dostrzeżenie przez wszystkich członków Kościoła, że w pracy pastoralnej w Polsce należy bezwzględnie poszerzyć podmiot działania duszpasterskiego. Teologowie świeccy wciąż z trudem torują sobie drogę do należytego wykorzystania ich w rzeczywistości kościelnej. Problemy z nimi związane rozwiązywane są jedynie lokalnie i częściowo, a w konsekwencji niewystarczająco. Dotychczas nie wypracowano optymalnego planu zatrudnienia teologów świeckich oraz form

współpracy z nimi. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą nie tylko przedstawiciele hierarchii, ale także sami teologowie świeccy. Nie wszyscy spośród nich są wystarczająco świadomi swoistości i natury swego powołania. Ponadto podejmują oni studia teologiczne z różnych motywów. Wielu studiuje dla zaspokojenia własnych zainteresowań religijnych, inni pragną po ich zakończeniu podjąć posługę w Kościele i rzeczywiście tę posługę potem realizują. Działają jednak w rozproszeniu, nie podejmując skutecznych prób konsolidacji swego środowiska.

Drugi problem dotyczy zmiany mentalności zarówno teologów duchownych, jak i teologów świeckich. Nowe inicjatywy służące odnowie posługi teologów świeckich nie będą skuteczne bez stopniowego wychowywania wszystkich zainteresowanych w świadomości wspólnotowej opartej na dialogu, współodpowiedzialności i służbie.

Trzeci problem dotyczy potrzeby zmian w działalności pastoralnej. Dotychczasowe duszpasterstwo zwyczajne i masowe nie jest już adekwatne do istniejących warunków, możliwości i potrzeb. Koncepcję duszpasterstwa masowego trzeba koniecznie uzupełnić poprzez działalność duszpasterstw środowiskowych, powstających w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowanie wiernych. Coraz bardziej potrzebna jest odnowiona i wyspecjalizowana działalność duszpasterska. Można ją realizować poprzez większe zaangażowanie teologów świeckich, także w ramach duszpasterstwa ponadparafialnego.

Wśród postulatów podkreślić należy także: propozycje zmiany programu teologicznych studiów akademickich dla ludzi świeckich tak, aby nie był on powieleniem studiów seminaryjnych, ale uwzględniał specyfikę ich przyszłego posługiwania w Kościele; uregulowanie obowiązków i praw świeckich współpracowników duszpasterskich w parafii i sprecyzowanie ich relacji do przełożonych; wypracowanie form wspólnego życia świeckich współpracowników duszpasterskich oraz dalszej ich formacji intelektualno-duchowej; powołanie do życia ich reprezentacji na płaszczyźnie poszczególnych diecezji, jak i ogólnopolskiej.

Rozwiązanie powyższych problemów jest o tyle konieczne, iż w ostatnich latach wiele robi się, by w Polsce było jak najwięcej ludzi świeckich teologicznie wykształconych. Pozytywnie trzeba ocenić powstawanie wydziałów teologicznych w ramach kolejnych uczelni. Nie wystarczy jednak cieszyć się coraz większym zastępem teologów świeckich. Myśląc perspektywnie, trzeba z wielką odpowiedzialnością zapewnić im także miejsca pracy w Kościele. W przeciwnym wypadku wielki idealizm, który charakteryzuje przeważającą część tej grupy zawodowej, może szybko przemienić się w zniechęcenie. W konsekwencji to, co miało być dla Kościoła pomocą i błogosławieństwem, może stać się jego problemem. Dlatego pilną sprawą jest opracowanie zasad określających status świeckich teologów w Polsce, który dawałby im konkretne możliwości realizacji ich życiowego powołania. Dla teologów świeckich szczególnie ważną sprawą jest znalezienie takiego miejsca w Kościele, takiej pracy duszpasterskiej, która umożliwiałaby realizowanie własnego charyzmatu poprzez wypełnianie ich osobistego powołania oraz pełne wykorzystanie teologicznego wykształcenia przy jednoczesnym zagwarantowaniu utrzymania siebie i rodziny (s. 318–319).

Warto także podkreślić, że obecne duszpasterstwo jest w dużej mierze odbiciem istniejących możliwości, a nie, o wiele większych, rzeczywistych potrzeb. W niektórych polskich diecezjach już dzisiaj odczuwa się niedobór duszpasterzy, którzy w dodatku są przeciążeni pracą niezwiązaną ściśle z misją kapłańską. Zaangażowanie teologów świeckich może w poważnym stopniu rozwiązać pro-

blemy personalne naszego duszpasterstwa. Ponadto charyzmat teologów świeckich trzeba uznać jako siłę odnowy, która pojawiła się wewnątrz dotychczasowych struktur instytucjonalnych Kościoła po to, by te struktury odnowić bez ich niszczenia czy też opuszczania. Dlatego niewykorzystanie tego potencjału może Kościołowi przynieść wiele szkody. Dlatego też praca ks. Mikołajca może stanowić pomoc dla następujących instytucji albo grup osób:

1. dla tych osób, które myślą o podjęciu studiów teologicznych albo też studia te aktualnie kończą (uczniowie, maturzyści, studenci);

2. dla przedstawicieli hierarchii, przekazując im informacje na temat woli zaangażowania teologów świeckich w Kościele w Polsce;

3. dla osób i instytucji odpowiedzialnych za permanentną formację teologów świeckich, dostarczając bazy danych na temat najważniejszych problemów, jakie podczas tej formacji powinny być podjęte;

4. dla kościelnego pracodawcy, przekazując obraz sytuacji zawodowej jego świeckich pracobiorców i informację potrzebną dla optymalnej polityki personalnej.

Ks. Bogdan Biela

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 2, s. 563–566

Marek Marczewski, POSŁUGA ZBAWCZA KOŚCIOŁA W UJĘCIU KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO, Lublin, Wydawnictwo Polihymnia 2000, 421 s.

Sługa Boży, ks. Franciszek Blachnicki jest postrzegany przede wszystkim jako założyciel Ruchu Światło-Życie. Jednakże na znaczenie naukowej refleksji ks. Blachnickiego w dziedzinie teologii pastoralnej w Polsce zwraca się ciągle jeszcze niewielką uwagę. Można nawet powiedzieć, że nie podnosi się jej znaczenia i nie rozwija się jej¹. Nie oznacza to oczywiście, by w ogóle nie podjęto naukowej analizy dorobku ks. Blachnickiego w dziedzinie teologii pastoralnej i duszpasterstwa². Znaczącą jednakże część opracowań świadczących o recepcji

¹ „Upłynęło bowiem ćwierć wieku od ukazania się jego podstawowych prac teologicznopastoralnych i bez mała piętnaście lat od jego śmierci, gdy nasi pastorałiści zaciągnęli całun milczenia nad dziełem i trumną, już to nie nawiązując do »ważnej systematyzacji merytorycznej i metodologicznej teologii pastoralnej« (Cz. S. Bartnik), której dokonał Ksiądz Blachnicki, już to nie rozwijając na przykład jego propozycji dotyczących struktury przedmiotu eklezjologii pastoralnej. Nie inaczej rzecz się ma z niedocenieniem jego działalności społecznej. Nie można bowiem do końca wytłumaczyć istnieniem cenzury faktu pominięcia przez *Encyklopedię katolicką* [...] w haśle *Abstynencki ruch* działalności Krucjaty Wstrzemięźliwości czy irytujące milczenie, obecnie już niczym nie dające się tłumaczyć, nad jego programem odnowy naszego narodu w duchu pojednania, przebaczenia i pokuty, który zawarł w swej teologii wyzwolenia” (M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 94). Gwoli ścisłości trzeba powiedzieć, iż w tym czasie powstała praca na temat teologii wyzwolenia ks. J. Mikulskiego (patrz przypis 2).

² M. Ostrowski, *Geneza Ruchu Światło-Życie i jego organizacja oraz trudności i osiągnięcia w nurcie odnowy Kościoła*, Kraków 1989 (mps BPAT); M. Zołoteńki, *Teologiczno-pastoralny*